

BP EDWARD DAJCZAK

PODSTAWOWE WYMIARY APOSTOLSTWA W UJĘCIU BISKUPA WILHELMA PLUTY

I. ŹRÓDŁA APOSTOLSTWA

Kościół, sakramentalny znak¹ dla świata powstał, by szerząc „Królestwo Chrystusowe po całej ziemi ku chwale Ojca, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich cały świat skierować rzeczywiście do Chrystusa” (DA 2). Za wypełnienie tego zadania, które jest jego apostołską misją, odpowiedzialny jest cały Kościół „poprzez wszystkie swoje członki” (DA 2).

Biskup Pluta w swoim nauczaniu wierny jest soborowej nauce o powszechnym zobowiązaniu do apostołstwa. W liście pasterskim na Tydzień Miłosierdzia w 1968 r. jednoznacznie określa „nosiciele odpowiedzialności apostołskiej”². Akcentując równocześnie podstawowe dla swojej wizji apostołstwa przekonanie o obowiązku świadczenia sobą o Bogu, motywuje tę postawę wzorcem, który dał Chrystus: „Każdy ochrzczony, każdy bierzmowany, każdy ksiądz (...), wszyscy musimy na sobie pokazywać światu Boga. Takie prawo życia i powołania ustanowił Jezus Chrystus: On to sobą objawił miłość Ojca Niebieskiego. My więc wszyscy, ludzie Chrystusowi, stoimy pod tym samym prawem, które rządziło życiem Jezusa Chrystusa. Musimy (...) sobą, swoją miłością ukazywać Pana Boga otoczeniu. To nazywa się właśnie powołaniem do apostołstwa”³.

Chrystocentryzm — bardzo widoczny w nauczaniu Biskupa Pluty — przejawia się również w motywowaniu postawy apostołskiej. Podkreśla on,

¹ Por. KK 1,9,48; KIK 42,45; KL 26; DM 5.

L. Balter, *Apostolstwo w ujęciu Soboru Watykańskiego II*. „*Studia Theologica Varsoviensia*” 23: 1985 nr 2 s. 237.

³ W Pluta. *List pasterski na Tydzień Miłosierdzia*. W: *Listy pasterskie* s. 352.

że do jednego tylko Chrystusa należy urzeczywistnienie zamysłu Boga oraz ujawnienie i spełnienie Jego woli przez „uświęcenie nas w Duchu Świętym”, by „na ziemi jak i w niebie” nastąpiło „Królestwo Boga Ojca”⁴. W Nowym Testamencie zauważyć można wyraźnie zakorzenienie misji apostołów w misji samego Chrystusa⁵

Jak Ojciec przemawia przez Chrystusa, przez to, co On czyni i Kim jest, a także przez to, co głosi⁶, tak przez apostołów wszystkich wieków zwraca się do świata Chrystus. Ta obecność „Posyłającego” w „posłanych” jest w koncepcji apostołstwa biskupa Pluty podstawową, często więc przez niego analizowaną.

Soborowe ujęcie apostołstwa wynika z odnowionej wizji Kościoła jako „powszechnego sakramentu zbawienia” (KK 48) oraz z wyraźnej modyfikacji pojęcia zbawienia. Zbawienie rozumiane jako osiągnięcie celu, a więc traktowane bardzo przedmiotowo, Vaticanum II ujmuje bardziej egzystencjalnie, jako zjednoczenie z Chrystusem, rozwój życia Bożego w człowieku — i to jest właśnie wiodąca idea nauczania biskupa Pluty. Sobór rezygnuje również z koncepcji zbawienia idącego przez hierarchię, rozumianego zbyt klerykalnie, akcentując natomiast rolę chrztu zanurzającego ludzi w misterium Chrystusa⁷

Kościół wymaga od wszystkich swoich członków postawy apostołskiej⁸, zdając sobie sprawę, że jej owocność zależy od „żywotnego zjednoczenia z Chrystusem” (DA 4). Działalność apostołska jest więc uwarunkowana więzią człowieka z Chrystusem, Jego miłością do Zbawiciela. Taki sposób życia wymaga ofiary, a doświadczenie uczy, że w każdej sytuacji w której wymagana jest ofiarność, jedynie miłość jest argumentem do jej przyjęcia i realizacji⁹. Dlatego ostatni Sobór, mówiąc o powołaniu do apostołstwa¹⁰,

⁴ L. Bouyer. Kościół Boży. Warszawa 1977 s. 319.

⁵ Por. Mt 10,40; J 17,18 i 20,21.

⁶ Por. Bouyer, jw. s. 320.

⁷ Por. Balter, jw. s. 246n.

⁸ Por. DA 2.

⁹ Por. W. Pluta. O życiu Bożym w człowieku. Opole 1985 s. 13n.

¹⁰ Por. DA, rozdział I.

równocześnie mówi o powszechnym powołaniu do świętości w Kościele¹¹. Tych dwóch powołań nie da się oddzielić: „Trudno bowiem wyobrazić sobie autentyczną świętość, która nie znajdowałaby swego naturalnego przedłużenia w apostołstwie, jak również nie można wyobrazić sobie apostołstwa, które nie wyrastałoby ze świętości”¹². Kościół bowiem staje się dla świata znakiem — sakramentem poprzez konkretnego człowieka, w którym jest wyraźnie obecny Bóg. Przemiana osoby, a raczej jej ubogacenie Bożym życiem, rzutuje na dzieje świata i osób. Z doświadczenia i z dziejów Objawienia wiadomo, że ludzie poznają Boga najczęściej przez ludzi, którzy doświadczyli Jego obecności, spotkali Go i są zawsze z Nim zjednoczeni. Albowiem metodą poznania jest nie tylko intelektualne rozpoznanie, ale i spotkanie. Wszyscy wielcy posłańcy Boga, znani z dziejów Objawienia, zawsze przed misją, jaką mieli na świecie spełnić, sami spotkali się z Bogiem, który tych wybranych posłańców przemienił. „Oni Boga spotkali — pisze biskup Pluta — Bogiem jakoś przemienieni szli na spotkanie, ale raczej Bóg sam szedł w nich na spotkanie z ludźmi. Abraham, Mojżesz, Apostołowie mieli być zawsze z Nim, by ich później mógł wysłać”¹³.

W tym spojrzeniu biskupa Pluty na apostołstwo wyraźnie widać sprzężenie zwrotne, istniejące między świętością i apostołstwem¹⁴. Biskup dostrzega potrzebę świętych ludzi, którzy byliby znakami w samym Kościele. Dla innych natomiast mają oni być jak „Boża książka”, którą będą „czytać ci, którzy stoją z dala od wydawnictw religijnych, ale nie mogą pominąć «książek» pisanych ludźmi Bożymi, jakich spotykają na co dzień, we wspólnym domu budowanym czy zbudowanym, a zwłaszcza w domu, jakim jest Kościół żywy, wbudowany w Naród”¹⁵. Warunkiem uwierzenia i zawierzenia Kościołowi jest — według biskupa Pluty — duchowa dojrzałość chrześcijan,

¹¹ Por. KK, rozdział V

¹² R. Forycki. Apostolskie powołanie Ludu Bożego. W: Powołanie do apostołstwa. Red. L. Balter. Poznań — Warszawa 1975 s. 148.

¹³ W. Pluta. W trosce o życie wewnętrzne. Powiązanie z teologią. Poznań — Warszawa 1980 s. 76 (odtąd będzie cytowane: W trosce o życie wewnętrzne I).

¹⁴ Por. tenże. O życiu Bożym w człowieku s. 86.

¹⁵ Tenże. W trosce o życie wewnętrzne I s. 8.

będąca „jedynym dowodem stwierdzalnym na to, że Kościół jest sakramentem”¹⁶.

W tym spojrzeniu widać wyraźnie, jak świętość warunkuje apostołstwo indywidualne, które „stanowi początek wszelkiego apostołstwa świeckich, również zrzeszonego, i nie można go niczym zastąpić” (DA 16).

Nie ma błędu w stwierdzeniu, że świętość jest warunkiem wszelkiego apostołstwa, nie tylko ludzi świeckich. Za takim ujęciem opowiada się też wyraźnie biskup Pluta¹⁷

Szczególne miejsce w jego koncepcji apostołstwa zajmuje kapłan, który ma być głównym animatorem działania apostołskiego w parafii. Sytuacja zeświecczenia i konieczność tworzenia w parafiach małych wspólnot dla obrony wiary i jej rozwoju¹⁸ stawiają przed duszpasterzem nowe zadania. W związku z tym „osobista dojrzałość księdza, albo przynajmniej szczerą dążność księdza do doskonałości ludzko-bożej, czyli do świętości — staje się jeszcze bardziej konieczna”¹⁹.

II. APOSTOŁSTWO ŚWIADECTWA

Pierwszym i podstawowym działaniem apostołskim — w koncepcji biskupa Pluty — jest apostołstwo świadectwa²⁰. Chodzi o świadectwo obecności Boga w życiu świadka, obecności, która jest owocem troski o rozwój życia wewnętrznego²¹. W pojęciu apostołstwa świadectwa mieści się apostołstwo obecności²², przemieniające rzeczywistość na wzór ewangelicz-

¹⁶ Tenże, List do Kapłanów w trosce o ich życie duchowe. GWK 8–9–10: 1972 s. 179.

¹⁷ Por. tenże. List pasterski w związku z 10-leciem objęcia diecezji Gorzowskiej. W: Listy pasterskie, wskazania duszpasterskie, orędzia, komunikaty. s. 349; List do Kapłanów w trosce o ich życie duchowe. GWK 8–9–10: 1972 s. 180.

¹⁸ Por. tenże. List pasterski na wielki Post 1973 r. „O posłudze Słowa Bożego w parafii” GWK 3: 1973 s. 60.

¹⁹ Tenże, List do Kapłanów w trosce o ich życie duchowe. GWK 8–9–10: 1972 s. 180. Por. KK 41.

²⁰ Por. tenże. W trosce o życie wewnętrzne I s. 220 n.

²¹ Por. W. Pluta. Modlitwa duszą apostołstwa. „Ateneum Kapłańskie” 66: 1963 s. 322.

²² Por. 1 J 4,14.

nego kwasu²³ oraz apostołstwo dobrego przykładu, a także w sposób szczególny — apostołstwo modlitwy, ofiary i cierpienia²⁴. Dzieło apostołskie, gdziekolwiek i przez kogokolwiek podejmowane, jest przede wszystkim dziełem nadprzyrodzonym, Bożym; wymaga „napędu” łaski Bożej²⁵, ponieważ „jest niesieniem owoców dzieła Jezusa Chrystusa. On je wysłużył, rozdawał i na mocy sakry polecił rozdawać kapłanom, a wszystkim innym wiernym na mocy «istnienia w Chrystusie» przez misterium Chrztu św.”²⁶. Niemożliwym jest przynoszenie owoców dojrzałości w wymiarze nadprzyrodzonym, jeśli człowiek nie osiągnie dojrzałości na poziomie naturalnym, psychologicznym, ludzkim. Konieczne jest więc dojście świadka do pełnej dojrzałości ludzkiej. A ta uzależniona jest od tych wewnętrznych wyposażań, jakie otrzymaliśmy z Bożej łaskawości. Bóg nieustannie wzywa nas na szczyty świętości i równocześnie uzdalnia do czynów apostołskich²⁷. Do najpełniejszej wiary, która stanowi bazę tej gotowości i zdatności apostołskiej, dochodzi się drogą doświadczenia Boga — doświadczenia obejmującego całego człowieka, wszystkie jego władze²⁸.

Człowiek współczesny jest człowiekiem eksperymentalnej wiedzy; ma również taką mentalność, która nakazuje mu wszystko sprawdzić w praktycznym działaniu. Dlatego też postawa zgodności między świętością otrzymanej misji a świętością osobistą jest sprawą najistotniejszą. Rola świętych wydaje się być dzisiaj niezastąpioną. Święci są „dowodem na zwycięską łaskę zbawczą ujawnioną ich wysokim poziomem moralnym, oni to dają radosną nadzieję, że nigdy zło ostatecznie nie zwycięży”²⁹. Jest więc troską Kościoła, by nie było rozdźwięku między obiektywną świętością życia Bożego a życiem łaski, jakie widoczne jest w postawie chrześcijan; tylko wówczas bowiem możliwe jest objawienie sobą tego przeobstwienia, które

²³ Por. Mt 13,33.

²⁴ Por. L. Balter. Zbawcza obecność Ducha Świętego w Kościele i świecie. „Homo Dei” 43: 1974 s. 27 n.

²⁵ Por. W. Pluta. Modlitwa duszą apostołstwa. „Ateneum Kapłańskie” 66: 1963 s. 322.

²⁶ Tamże s. 324.

²⁷ Por. tenże. W trosce o życie wewnętrzne I s. 134.

²⁸ Por. tamże s. 70.

²⁹ Tamże s. 26.

dokonywa się w człowieku dzięki łasce Bożej³⁰ „To ujawnienie Bożego Majestatu świętości — czytamy u biskupa Pluty — umożliwia Bogu wejście w świat przez świętość i to „widoczną”, które to zjawisko umożliwia kontakt z Bogiem, aby człowiek umiał i chciał dobro czynić”³¹. Jest to apostolat obecności³², świadectwo dawane Jezusowi Chrystusowi, postawa, do której często nawiązuje Sobór³³.

Szczególne role przypada tu ludziom świeckim, których zadaniem jest również „pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w tym świecie” (EN 70). Ta postawa jest dziś potrzebna światu, rozwija bowiem w pełni człowieczeństwo chrześcijanina i akcentuje jego godność.

Uczestnicząc w życiu Bożym, człowiek ma możliwość duchowego rozwoju poprzez wewnętrzną harmonię i miłość. Wewnętrzna harmonia, zgoda na siebie, innych, głęboka akceptacja tego, co Bóg daje na każdy dzień to świętość, która przynosi światu w darze głębokie wartości humanistyczne³⁴. „Apostolska działalność laikatu w świecie uwznioślona wewnętrzną łaską Chrystusa sprawia, że i sam świat zostanie przepojony duchem Chrystusa (...). Dzięki świętości chrześcijan rozwinię się w społeczności ziemskiej sposób życia godny człowieka”³⁵ W ten sposób „lepiej przygotowuje się rolę świata pod zasiew Słowa Bożego i szerzej otwierają się bramy Kościoła, którymi wyjść ma na świat orędzie pokoju” (KK 36). Chrześcijanie — pisze bp Pluta — muszą więc stać się niejako duszą świata, który w wielkiej mierze żyje bez Boga³⁶ Możliwość spełnienia tego apostolskiego zadania uzależniona jest od ich świętości, ponieważ pomoc apostolska w uświęcaniu innych jest po prostu dzieleniem się z nimi własną świętością. Istotnym

³⁰ Por. tenże. O życiu Bożym w człowieku s. 108.

³¹ Tamże s. 102.

³² Por. tenże. Powszechne powołani do świętości. „Ateneum Kapłańskie” 68: 1965 s. 319.

³³ Por. np. DA 2,6,13; KK 12,24,38; KO 18; DM 11,12,15,21,41.

³⁴ Por. H. Szumił. Humanistyczny sens świętości w świetle Konstytucji o Kościele. „Ateneum Kapłańskie” 71. 1968 s. 127; Por. Jan XXIII. Pacem in terris. 149–152; Paweł VI. EN 70.

³⁵ W Pluta. Powszechne powołanie do świętości s. 321.

³⁶ Por. tenże. O życiu Bożym w człowieku s. 100 n.

warunkiem apostołstwa jest podjęcie wezwania Chrystusa: „Bądźcie doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz Niebieski” (Mt 5,48). Musi się zatem w człowieku dokonać przemiana na wzór przemiany św. Pawła: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20).

Oddając „życie swoje za owce” (J 10,11) Chrystus poucza, jak wielką wartością jest człowiek³⁷ i wzywa by naśladować tę jego postawę przez życie w wymiarze daru. Doświadczenie Bożej dobroci budzi w człowieku „pragnienie coraz dalszego oczyszczania siebie, tęsknotę za wielką dobrocią dla drugich i każe nam — podkreśla bp Pluta — być braćmi bliskich i dalekich”³⁸.

Uczniowie Chrystusa obdarowani Duchem Świętym, zostali uzdolnieni do tego, by mogli miłować Boga z całego serca i ze wszystkich sił i wzajemnie siebie, tak jak Chrystus ich umiłował³⁹. Natomiast tam, gdzie jest miłość Boga i wzajemna miłość ludzi, można mówić o świętości. Nie chodzi jednak tu o jakiegokolwiek, potoczne rozumienie miłości, ale o miłość w pełni chrześcijańską, o doskonałość na wzór Ojca i wzajemność na miarę miłości Chrystusa. On zaś nie warunkował swojej miłości dobrocią tych, których ukochał. Nie ma więc żadnej wątpliwości, że „świętość działania ludzkiego w sensie chrześcijańskim da się sprowadzić do miłości, która jako dar Ducha świętego działa w nas, upodabniając nas do doskonałości i świętości Ojca i Syna”⁴⁰. Działanie zewnętrzne może być tylko przejawem obfitego życia wiary i miłości, ponieważ „źródłem apostołstwa nie jest w pierwszym rzędzie potrzeba dusz, lecz miłość Boga. O tym wszyscy, którym zależy na tym, aby świat się wyleczył z braku Boga, którzy chcieliby działać po apostołsku — niech pamiętają: «do ludzi trzeba iść przez Boga». Uświęcenie więc właśnie nie jest tylko sprawą osobistą, ono ma wartość apostołską”⁴¹ — pisze biskup

³⁷ Por. K. Wojtyła. *Apostołstwo świeckich*. AK 71: 1968 s. 277 n.

³⁸ W. Pluta. *O życiu Bożym w człowieku* s. 100 n.

³⁹ Por. Mk 12,30 i J 13,34; 15,15; KK 40.

⁴⁰ W. Słomka. *Świecka droga świętości*. W: *Drogi świętości*. Red. W. Słomka. Lublin 1981 s. 73.

⁴¹ W. Pluta. *O życiu Bożym w człowieku* s. 179.

Pluta, dodając: „Tłem Objawienia Bożego i czynów eucharystycznych — jest miłość ofiarna i przebacząca”⁴².

Zlikwidowanie przez Chrystusa bariery między Bogiem a człowiekiem otwiera równocześnie ludziom drogę do siebie przez Chrystusa. Brak „misji świadectwa” jest więc wyraźnym uchylaniem się od zadań apostołskich i brakiem odpowiedzialności za braci, jest brakiem miłości: „I kto wie, czy nie bywa tak, że gubi się własną duszę przez to, że się nie dbało o duszę drugiego człowieka?”⁴³. Zobowiązanie zaś apostołskie oznacza również, że nasze życie ma być przeniknięte miłością braterską. Miarą tej miłości jest Chrystus, który umiłował „do końca” (J 13,1), a więc do „zapominania o sobie”⁴⁴. Warunkiem tej miłości w nas jest nieustanne zacieśnianie więzi z Chrystusem, stała troska o rozwój życia łaski. „Rozmodlony człowiek — pisze bp Pluta — rozmodlony właśnie przez proces rozwoju życia Bożego, nie czuje się zwolniony od włączenia się w czyn dla bliskich, bo Bóg też zawsze działa”⁴⁵. To Bóg uzdalnia do cierpliwej wyrozumiałości dla błędów bliźnich, współczucia dla cierpiących, zgodliwości i otwartości na potrzeby innych, uprzejmej życzliwości, przebaczenia, prostoty i szczerości. Te cechy są wyrazem kultury duszy oddanej Bogu i świadectwem miłości⁴⁶. Taka postawa jest potwierdzeniem bliskości i przyjaźni człowieka z Bogiem. Pogoda duszy zjednoczonej z Bogiem, objawiająca się w radości jest dla współczesnego świata, pełnego niepokoju i beznadziei, widocznym znakiem obecności Boga⁴⁷. Każda sytuacja w życiu chrześcijanina jest „potencjalnym gruntem rozwoju jego apostołstwa: zawód, małżeństwo, rodzina, życie społeczne i towarzyskie. To, że nie jesteśmy apostołami tam, gdzie jesteśmy, w ogóle unicestwia nieraz (...) nasz apostołat”⁴⁸.

W tej zasadniczej dla biskupa Pluty koncepcji apostołstwa świadectwa, ważną rolę odgrywa uczestnictwo w kulcie liturgicznym Kościoła, szczegól-

⁴² Tamże s. 211.

⁴³ K. Rahner. Nasz stosunek do apostołatu s. 71.

⁴⁴ Tamże s. 69.

⁴⁵ W. Pluta. W trosce o życie wewnętrzne I s. 17.

⁴⁶ Por. tenże. O życiu Bożym w człowieku s. 201 n.

⁴⁷ Por. tamże s. 190n.

⁴⁸ K. Rahner. Nasz stosunek do apostołatu s. 71.

nie zaś w niedzielnej Eucharystii. To spotkanie z Chrystusem jest dwuaspektowe. Po pierwsze — Eucharystia „przebóstwia przyjmujących ją”⁴⁹; chroni przed zdradą Boga, wprowadza w miłość Chrystusa, która jest treścią tego sakramentu, miłość rozumianą jako stan i jako akt⁵⁰. Biskup Pluta pisze: „Chrystus przekazuje człowiekowi przyjmującemu sakrament tę postawę do swego Ojca, która jest na wskroś Jego oryginalną postawą — a więc z Niego i tylko z Niego — łaskawie udzieloną człowiekowi, jakby się tą własną Jego oryginalną postawą Chrystus dzielił z człowiekiem, którego dopuszcza do współistnienia ze sobą. I ta relacja Chrystusa Pana wobec Ojca Niebieskiego bywa miłościwie umożliwiona człowiekowi spotykającemu się z Chrystusem, zwłaszcza w sakramencie”⁵¹. Człowiek ma więc realną szansę „współwzbijania” się z Chrystusem w wewnętrzne życie Boga, a to może zaowocować świętością człowieka.

Drugi aspekt Eucharystii — to zdecydowane żądanie Chrystusa: „Do każdego więc, który się przyzna do mnie przed ludźmi, przyznam się i ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32–33)⁵². Uczestnictwo w Liturgii Kościoła jest wyznaniem wiary chrześcijanina, świadectwem, a więc czynem apostołskim. W niej chrześcijanie — podkreśla bp Pluta — znajdują również „moc do ponoszenia ofiar, jakich wymaga szary dzień”⁵³. Eucharystia podtrzymuje w wiernych Chrystusowego ducha oddania Ojcu i ofiary⁵⁴. Ofiara zaś i wszelkie cierpienie, przeżywane w łączności z Chrystusem, a także postawa pokutna — to postawy bardzo szczególnego świadectwa. Ludzkie cierpienia są bliskie Chrystusowi i upodabniają ludzi do Niego, a każde zbliżenie się do nich jest doświadczeniem Jego obecności⁵⁵. Cierpienie

⁴⁹ W. Pluta. *O życiu Bożym w człowieku* s. 209.

⁵⁰ Por. tamże s. 208, 210.

⁵¹ Tamże s. 211.

⁵² Por. Mk 8,38; Łk 9,26.

⁵³ W. Pluta. *Aby wszyscy byli jedno*. s. 19 (Tajemnica Kościoła); Por. E. Weron. *Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa*. Poznań 1987 s. 36.

⁵⁴ Por. W. Pluta. *O życiu Bożym w człowieku* s. 206.

⁵⁵ Por. Jan Paweł II. *O cierpieniu*. Wypowiedzi Ojca świętego do chorych i pracowników służby zdrowia (1978–1982). Warszawa 1985 s. 22, 23, 53.

jest integralną częścią tajemnicy paschalnej Chrystusa, gdyż „świadkowie Męki Chrystusa są zarazem świadkami Jego Zmartwychwstania” (SD 21).

Osiąganie ludzkiej pełni przez chrześcijanina musi się odbywać na wzór Chrystusa, a On „w słabości okazał swą moc, a w uniżeniu całą mesjańską wielkość” (SD 21). Ta droga prowadzi wielu do pełni ewangelicznego programu, jakim jest Chrystusowe: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja” (Mt 26,42). Jest to równocześnie najpełniejsze, apostołskie oddziaływanie chrześcijanina, w którym człowiek ma szansę dojść do tej pełni, jaką Bóg mu w Chrystusie przeznaczył. W sytuacjach ofiary i cierpienia objawia się bardzo wyraźnie wielkość człowieka w Chrystusie, a także jego moralna doskonałość, jako konsekwencja życia w Chrystusie. Historia Kościoła z całym zastępem męczenników potwierdza najwyższą skuteczność takiego świadectwa. Nieustannie dawali je ci, dla których Chrystusowy apel, wezwanie do odwagi: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą” (Mt 10,28), stał się programem życia. Jest to maksymalny program działania apostołskiego, ponieważ „nie ma większej miłości od tej ” (J 15,13). Kościół był i jest silny świadectwem ofiary i cierpienia, bo „źródła mocy Bożej biją właśnie z pośrodku ludzkiej słabości” (SD 27). Taki udział w misterium Chrystusa jest Pawłowym dopełnieniem udręk Chrystusa dla dobra Kościoła⁵⁶. Losy „Chrystusa umęczonego — pisze bp Pluta — muszą być losami Kościoła i nadzieją płynącą z łaski Bożej trzeba objąć i te losy umęczenia Kościoła”⁵⁷. Ofiarnicza postawa Chrystusa jest normą, która obowiązuje wszystkich spełniających dzieła apostołskie, „normą wynikłą nie z «przykładu» o ascetycznym charakterze — ale z dogmatycznych podstaw apostołstwa”⁵⁸.

Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu przekazał Kościołowi wielki dar odkupienia, a powierzając go, zaprosił Kościół do wspólnoty w tym dziele. Od tej wspólnoty i współpracy uzależniona jest skuteczność oddziaływania Kościoła: „Zaiste straszliwa to tajemnica, o której nigdy rozważać będzie się

⁵⁶ Por. Kol 1,24; DA 16.

⁵⁷ W. Pluta. W trosce o życie wewnętrzne I s. 240.

⁵⁸ Tenże. Modlitwa duszą apostołstwa s. 324.

za wiele, a mianowicie, że zbawienie wielu zależy od modlitw i dobrowolnych umartwień członków mistycznego Ciała”⁵⁹ Spełnienie tej kapłańskiej funkcji ofiary zmierza bezpośrednio do przekazywania życia Bożego drugiemu człowiekowi⁶⁰. W ten sposób można „dotrzeć do wszystkich ludzi i przyczynić się do zbawienia całego świata” (DA 16).

Dla biskupa Pluty postawa ofiary, która stanowi część integralną życia wewnętrznego, jest również sprawdzianem wartości modlitwy i w ogóle wszelkich form pobożności⁶¹. Jest więc nie tylko kategorią apostołstwa, ale również sprawdzianem jego autentyczności.

Ważną i konieczną siłą uzdalniającą człowieka do ofiary jest chrześcijańska nadzieja. Ona pozwala mu widzieć możliwość zwycięstwa poprzez misterium krzyża. Nadzieja sprawia, że człowiek zdolny jest odczytać w życiu Kościoła losy Chrystusa i uczynić je swoim własnym losem⁶². Taka postawa powinna być realizowana przez chrześcijan idących w szarą dźnię, do zajęć trudnych i często nużących, w których trzeba „tworzyć dobro miłości bratniej, otrzymanej w zaczątkach od Brata i Boga naszego Jezusa Chrystusa”⁶³ Otoczenie natomiast nie może nie zauważyć tej „inności” chrześcijan, która ma swe źródło w radykalnym wyborze dobra⁶⁴. Losy Kościoła trzeba więc „objąć cnotą nadziei — pisze bp Pluta — to jest tą postawą nadprzyrodzoną, która zawiera Ojcu Niebieskiemu i nie wypiera się krzyża”⁶⁵

III. APOSTOLSTWO WSPÓLNOTOWE

„Podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by

⁵⁹ Pius XII. O mistycznym ciele Chrystusa nr 34.

⁶⁰ Por. L. Balter. Kapłaństwo Ludu Bożego. Studium teologiczno-dogmatyczne. Warszawa 1982 s. 190.

⁶¹ Por. W. Pluta. W trosce o życie wewnętrzne I s. 208.

⁶² Por. tamże s. 211.

⁶³ Tamże s. 239n.

⁶⁴ Por. tenże. Aby wszyscy byli jedno. s. 130 (O nadziejach dzisiejszego człowieka).

⁶⁵ Tenże. W trosce o życie wewnętrzne I s. 238.

Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył” (KK 9). Człowiek mocą stwórczej decyzji Boga jest istotą społeczną⁶⁶. Apostolstwo zespołowe odpowiada więc zarówno ludzkim, jak i chrześcijańskim wymaganiom wiernych, a zarazem ukazuje „znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie” (DA 18).

Biskup Pluta uważał, że istnienie Kościoła jako znaku dla świata jest możliwe tylko wtedy, gdy „wcieli się” w Jego ludziach na nowo Jezus Chrystus⁶⁷. Dlatego diecezjalny program oddziaływania Kościoła musi prowadzić przez człowieka napełnionego Bogiem. Biskup wierzył w zwycięstwo Kościoła, jakie dokona się przez głoszenie i wychowanie pełnego człowieczeństwa, rodzonego z prawdy, łaski, miłości Jezusa Chrystusa i z nadziei⁶⁸. Uważał, że zwycięstwo Kościoła uzależnione jest od tego, czy jego oddziaływanie katechetyczne i sakramentalne dotrze do serca człowieka. To ważne działanie pasterskie przypominał wiernym Sobór Watykański II: „Niewiele dadzą ceremonie, chociażby piękne, albo stowarzyszenia, choćby kwitnące, jeżeli nie są nastawione na wychowanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej” (DK 6). Według biskupa to właśnie człowiek autentycznie i dojrzałe zatroskany o rozwój życia Bożego w swoim sercu, będzie najlepszym podarunkiem Kościoła dla ludzkości i naszego narodu. Zadaniem Arcypasterza było w pewnym sensie tworzenie na terenie Administracji Apostolskiej w Gorzowie Wlkp. nowego Ludu Bożego, zjednoczonego w Kościele⁶⁹. Dlatego to w pierwszym liście pasterskim przypominał wartość Kościoła, mówił o czci jemu należnej i analizował podstawowe prawa jego istnienia: „ Jak Chrystusa naczelnym prawem była miłość, bo zaczęło się to życie Boga–Człowieka przez Ducha Świętego, (...) tak i w Kościele, poczętym z samego Ducha Świętego, zakładającego jego fundamenty, naczelnym prawem jest miłość. Miłość wzajemna wszystkich dzieci

⁶⁶ Por. DA 18.

⁶⁷ Por. W. Pluta. Przemówienie z okazji Mszy św. żałobnej odprawionej za spokój duszy Papieża Jana XXIII w Katedrze Gorzowskiej w dniu 6. VI. 1963 r. GWK 8: 1963 s. 199.

⁶⁸ Por. tamże s. 200.

⁶⁹ Por. tenże. Aby wszyscy byli jedno. s. 13 (Tajemnica Kościoła. List pasterski z dnia 7 września 1958 r.).

Bożych, tworzących Ciało Mistyczne Chrystusa, miłość do ziemskich przełożonych w Kościele, w szczególny sposób do Ojca św. i biskupów⁷⁰.

Z analizy życia Osób w Trójcy bp Pluta wyprowadza drugie prawo życia Kościoła — jedność. W tymże liście porusza następnie istotne dla swej diecezji problemy: troskę o życie Boże w rodzinie, miłość bratnią i problem Bożego kapłana⁷¹. Uważa, że trzeba przeżywać Kościół i jego powszechność, a sama diecezja ma być objawieniem tej jego powszechności, ponieważ „mając większy zasięg działania duszpasterskiego, może uobecniać istnienie i działanie całego Kościoła Powszechnego (...), Bożą prawdę i miłość nieść do ludzi i o Boga obecności w Kościele świadczyć⁷². Diecezja jest żywym organizmem, w którym krwiobieg stanowi samo życie Boże.

Program wytyczony nowo utworzonej diecezji gorzowskiej dobrze oddaje biskupią koncepcję apostołstwa: „Wy zaś wszyscy i ja z Wami — mamy przez życie Jezusa Chrystusa dane nam w Kościele, być tak uduchowieni Jego prawdą i miłością, aby na nas widzieć można obecność Boga świętego w Kościele⁷³”

Budowę jedności diecezji przez rozwój dzieł apostołskich pod kierownictwem biskupa⁷⁴ trzeba było oprzeć na rozwoju życia parafialnego. Ponieważ w tamtej, komunistycznej rzeczywistości nie było ponadparafialnych „organizacji apostołskich, działających z mandatu hierarchii⁷⁵”, parafia stanowiła centrum uwagi i zatroskania biskupa. Ona winna stać się wspólnotą wynikającą nie tylko z faktu bliskości terytorialnej, ale z obecności w niej Chrystusa⁷⁶. Ta bliskość musi rodzić wzajemne zatroskanie ludzi o siebie według programu Ewangelii. Chrystus ustanowił we wspólnocie Kościoła wielość posług, a wszystkie — dla budowania Jego Ciała, „aż dojdziemy

⁷⁰ Tamże s. 17.

⁷¹ Por. tamże s. 17–19.

⁷² Tenże. List pasterski: Diecezja w Kościele powszechnym i jej zadania. GWK 1: 1973 s. 8.

⁷³ Tamże s. 9. Por. DM 37.

⁷⁴ Por. DB 17.

⁷⁵ Dyrektorium Apostołstwa świeckich nr 79.

⁷⁶ Por. W. Pluta. Aby wszyscy byli jedno s. 392 (Chrystus obecny wczoraj i dziś przez wiarę, nadzieję i miłość w życiu polskiego narodu).

wszyscy razem do do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13). To wzajemne zatroskanie dotyczy całej wspólnoty parafialnej, a więc kapłana i laikatu; Biskup wyraźnie podkreśla konieczność ich współdziałania. Wspólna troska parafii dotyczyć powinna tak wartości materialnych, jak i duchowych. W najwyższym jednak stopniu odnosi się do człowieka i winna być wyrazem miłości do Jezusa Chrystusa oraz przejawem Jego mocy obecnej w człowieku⁷⁷

Na wielkim terenie migracyjnym, jakim był teren diecezji (co równocześnie oznaczało brak zintegrowanej społeczności), tworzenie wspólnot parafialnych mogło się realizować metodą małych grup. Trzeba było gromadzić te osoby, które szukały głębszego kontaktu z Chrystusem⁷⁸, aby mogły zaistnieć pierwsze parafie.

Jest to również związane z prawami psychologii, które wskazują na fakt, że człowiek lepiej dojrzewa w mniejszym zespole dzięki możliwości pełniejszej komunikacji i większej otwartości na drugą osobę. Ponieważ dojrzałość osobowa jest istotnym warunkiem skutecznego działania apostolskiego, formacja dojrzałych osób jest warunkiem przygotowania i rozwoju apostołatu laikatu⁷⁹. Włączanie się do małej wspólnoty broni także jednostkę przed zagubieniem się, a powstała wspólnota stwarza jej szansę skuteczniejszego oddziaływania apostolskiego. Chcąc osiągnąć cele współczesnego apostołstwa i obronić oraz uaktywnić życie wiary w społeczności ludzkiej, potrzeba, by „apostołstwo docierało do zbiorowej mentalności i warunków społecznych tych, ku którym się zwraca; w przeciwnym razie nie potrafią oni często oprzeć się naciskowi czy to opinii publicznej, czy instytucji” (DA 18). Musi ono również doprowadzić do przemiany myślenia i przemiany serca, by ludzie mogli „sobą tworzyć Boże środowisko, w którym nie giną inni”⁸⁰. Człowiek współczesny jest bowiem postawiony wobec wielkiego napięcia między wartością Ewangelii a „wartościami” świata. „Rodzą się stąd dwie

⁷⁷ Por. tamże s. 135 n. (O tworzeniu „Człowieka w Chrystusie” we wspólnotach braci).

⁷⁸ Por. Instrumentum Laboris nr 57.

⁷⁹ Por. W. Pluta. Odezwa do Braci Kapłanów. W: Listy pasterskie s. 432.

⁸⁰ Tenże. List pasterski o niedzielnej służbie Bożej i katechizacji jako podstawach działalności duszpasterskiej. W: Listy pasterskie s. 364.

sprzeczne ze sobą pokusy: ucieczki od świata w kierunku religijności obcej światu, albo dostosowania się do wymagań świata”⁸¹. W tej sytuacji konieczne jest klarowne i przekonujące świadectwo chrześcijańskiego życia, które będzie alternatywne wobec pseudowartości „tego świata”

Stąd biskup Pluta mocno podkreśla rolę uczestnictwa w małych grupach, w których poprzez medytację, żywą liturgię i troskę o bliźnich budzi się i rozwija odpowiedzialność świeckich za Kościół⁸². Kontakt z Bogiem, otwartość na Jego działanie i udzielająca się moc Ducha Świętego sprawiają, że członkom tych wspólnot zależy na losach Kościoła i dzieła zbawczego⁸³. W posłaniu Ducha „do serc naszych” zaczyna się wypełniać to, czego „z upragnieniem oczekuje całe stworzenie...” (DV 14) — „objawienia się synów Bożych” (Rz 8,19). W małej braterskiej wspólnocie, gdzie każdy jest sobą, i w klimacie serdeczności i miłości rozważa prawdy najważniejsze, by następnie przejść do wspólnotowego działania, rodzą się ludzie mocni wiarą, zdolni do odważnego świadectwa. Poza tym taka wspólnota broni człowieka przed charakterystyczną dla naszych czasów chorobą rozkładu więzi między ludźmi⁸⁴.

Świat współczesny tworzy wiele społeczności, brakuje mu jednak wspólnot. Te natomiast są bogatsze o podstawowy element, jakim jest komunია osób⁸⁵. Skoro „wspólnotę — w rozumieniu przyrodzonym — wyraża się w intensywności kontaktów międzyludzkich, w stawianych sobie celach i przeżywanych wartościach, (...) w poczuciu przynależności wzajemnej”⁸⁶, to wspólnoty chrześcijańskie swoim stylem życia winny ukazywać więź sakramentalną Kościoła, a ich wzajemne powiązania winny odkrywać nadprzyrodzone motywy tej więzi. Wspólnototwórcza moc każdej chrześcijańskiej grupy leży w Chrystusie, we właściwym odniesieniu do jego osoby.

⁸¹ Instrumentum Laboris nr 21.

⁸² W. Pluta. W trosce o życie wewnętrzne. O dojrzałość ludzko—chrześcijańską osób w służbie apostołskiej i duszpasterskiej Kościoła św. Gorzów Wlkp. 1984 s. 50.

⁸³ Por. tenże. Aby wszyscy byli jedno s. 270 (Odpowiedzialność za Kościół).

⁸⁴ Por. PP 66.

⁸⁵ Por. E. de Araujo Sales. Kościelne wspólnoty podstawowe. „Communio” 4: 1986 s. 68.

⁸⁶ J. Krucina. Kościół jako wspólnota wspólnot. W: Chrześcijanin w Kościele. Red. J. Majka. Wrocław 1979 s. 124.

„Jeden duch i jedno serce ożywiało wszystkich wierzących” (Dz 4,32) w Kościele od początku jego istnienia.

Każda eklezjalna wspólnota ma ten charakterystyczny rys i wertykalny wymiar swojego istnienia, który jest właściwy tylko Kościołowi i wyróżnia go wyraźnie od każdej innej społeczności⁸⁷. Wspólnota ta ma równocześnie swój wymiar horyzontalny, w którym można dostrzec dwa aspekty. Pierwszym jest braterstwo członków zespołu, które ma wymowę apostołskiego znaku, z równoczesną posługą braterskiej miłości w stosunku do wszystkich potrzebujących takiej posługi. Kościół musi się jednak również liczyć z mentalnością świata, która zmusza go do wyboru odpowiedniego języka, jak również posługiwania się znakami czytelnymi dla odbiorcy orędzia. To ostatnie uwarunkowanie muszą uwzględniać nie tylko teologowie, ale również wszyscy chrześcijanie przekazujący tę samą prawdę Ewangelii przez posługę apostołską. Wówczas zrozumiałe dla innych oddziaływanie apostołskie jest humanizujące w stosunku do otoczenia, a przenikając je od wewnątrz mocą Ewangelii, tworzy nową ludzkość⁸⁸. Takie też wspólnoty będą stanowiły „seminarium ewangelizacji i będą służyły wielkim wspólnotom” (EN 58).

Według koncepcji biskupa Pluty, małe grupy mogą też stworzyć z parafii „większą wspólnotę o szczególnej braterskości i miłości”⁸⁹. Małe, zdynamizowane grupy mają ze swej istoty charakter apostołski nie w sensie propagandowo–reklamowym, lecz przez pokazanie sobą mocy Ewangelii, przez postawę prawdy i bratniej miłości. Pełnią zadania ewangelizacyjne Ludu Bożego, wyznaczone mu przez Sobór, zakładają więc budowanie Kościoła, docieranie do wszystkich i obejmowanie refleksją chrześcijańską całości problemów życia, jak również tworzenie chrześcijańskiej kultury⁹⁰. Kościół idzie w ten sposób przez dzieje świata ze swoją misją oświatową, kulturalną,

⁸⁷ Por. K. Wojtyła. Struktury Kościoła a wspólnota Ludu Bożego. Tamże s. 16 n.

⁸⁸ Por. EN 18.

⁸⁹ W Pluta. W trosce o życie wewnętrzne I s. 50.

⁹⁰ Por. S. Wilkanowicz. Czas rachunku sumienia. „Znak” 11: 1985 s. 39.

społeczną, wychowawczą, uświęcając wszystkie dziedziny życia, aby przez nie i w nich Chrystus dokonywał zbawienia⁹¹.

„Zbawienie świata dokonuje się wówczas, gdy wielu decyduje się na realizowanie przez siebie królestwa Bożego”⁹² — pisze biskup Pluta. Jest to możliwe przez „posłuszeństwo wiary” (por. Rz 16,26; 2 Kor 10, 5–6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego” (KO 5). Taka postawa daje również możliwość służby Transcendencji i głoszenia niezawodnej nadziei światu, żyjącemu często zwodniczymi nadziejami⁹³

Biskup Pluta stwierdza, że chrześcijanie są odpowiedzialni za duchowy obraz świata i zobowiązani do czynnego udziału w kształtowaniu jego oblicza: „musimy ochrzcić wszystko to, co ludzkość jeszcze ze siebie dobrego wydaje. A jeszcze więcej — wyleczyć ją z jej powszechnej i śmiertelnej choroby — braku Boga”⁹⁴. Zaangażowanie w to dzieło winno przeniknąć życie osobiste chrześcijan i całą apostolską misję Kościoła, zgodnie z prawdą o uczestnictwie każdego ochrzczonego w kapłaństwie Chrystusa⁹⁵. Ideałem będzie, gdy w życiu żyjących łaską i czerpiących moc z wiary, nadziei i miłości oraz tworzących wspólnoty będzie można odnaleźć żywy komentarz do Ewangelii⁹⁶. Zadaniem człowieka, stworzonego na obraz Boży, jest więc objawienie światu tego obrazu⁹⁷. A tylko w Chrystusie i przez Niego powstaje „nowy człowiek” (Ef 4,24; Kol 3,10), uwrażliwiony na wezwanie Boże (1 Kor 7,19), strzegący Bożych przykazań (1 Kor 7,19), a zwłaszcza tego, w którym zawarte są wszystkie inne, tj. przykazania miłości

⁹¹ Por. W. Pluta. Duszpasterskie wskazania dla pogłębienia życia religijnego młodzieży. GWK 3: 1959 s. 74.

⁹² Tenże. W trosce o życie wewnętrzne I s. 102.

⁹³ Por. R. Coffy. Refleksja o Kościele w dwadzieścia lat po Soborze, „Znak” 11: 1985 s. 35.

⁹⁴ W. Pluta. O życiu Bożym w człowieku s. 118.

⁹⁵ Por. tenże. Życie wewnętrzne warunkiem pełnego człowieczeństwa, AK 84: 1975 s. 368.

⁹⁶ Por. tenże. Aby wszyscy byli jedno s. 271 (Odpowiedzialność za Kościół).

⁹⁷ Por. Jan Paweł II. Musicie od siebie wymagać. Poznań 1984 s. 45 (Aby w każdym z nas objawił się Bóg. Przemówienie do młodzieży akademickiej 3.06.1979 r.).

(Gal 5,14; Kol 3,14)⁹⁸. Mocą Chrystusa żyje Kościół, ponieważ „całe życie Kościoła zanurzone jest w odkupieniu, oddycha odkupieniem. Aby nas odkupić, Chrystus przyszedł na świat z łona Ojca; aby nas odkupić ofiarował samego siebie na krzyżu aktem najwyższej miłości ku ludziom, pozostawiając Kościołowi Ciało i Krew na swoją pamiątkę” (AR 3).

Metodą właściwą biskupa Pluty było budowanie wspólnot mocą Chrystusa w wierze, miłości i chrześcijańskiej nadziei — przez słowo Boże, sakramenty oraz służebną miłość⁹⁹. Dlatego za wiodący dla wspólnot apostołskich uznał on program ożywienia życia modlitewnego i sakramentalnego, dynamizującego wiarę i wierność głosowi sumienia, nakazującemu mu czynić dobro i wnosić je w swoje otoczenie¹⁰⁰. Jest to program proponowany małym wspólnotom, dostosowany do ich poziomu duchowego i intelektualnego, który może być realizowany permanentnie w parafiach oraz w Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Rokitnie¹⁰¹. Podział według takich kryteriów podyktowany jest tym faktem, że każda formacja musi uszanować niepowtarzalność człowieka i pozwolić na maksymalny rozwój jego osobowości oraz na realizację jego indywidualnego powołania¹⁰².

Rozwój człowieka zakłada konieczność nieustannej formacji doktrynalnej i duchowej najpierw wychowania, a następnie samowychowania¹⁰³. Chrześcijanin musi więc stale asymilować Ewangelię Chrystusa, by mógł nim żyć i głosić Go innym w sposób przekonujący. Jest to swoista forma apostołatu, niezbędna w procesie formacyjnym¹⁰⁴. Ten proces ciągłej formacji i rozwoju

⁹⁸ Por. J. Stępień. *Eklezjologia św. Pawła*. Poznań–Warszawa–Lublin 1972 s. 213.

⁹⁹ Por. W. Pluta. *Aby wszyscy byli jedno* s. 271 (Odpowiedzialność za Kościół).

¹⁰⁰ Por. Tamże s. 393 (Chrystus obecny wczoraj i dziś przez wiarę, nadzieję i miłość w życiu polskiego narodu).

¹⁰¹ Por. tenże. *List pasterski o apostołstwie małżeńskim i rodzinnym w związku z nowym rytym sakramentu małżeństwa i rokiem duszpasterskim 1974/75*, GWK 1: 1975 s. 16; por. tenże, *Rozporządzenie duszpasterskie L 20: Instrukcja duszpasterska o sakramencie małżeństwa*. Tamże s. 20; por. DA 29.

¹⁰² Por. J. Michalik. *Miejsce świeckich w społeczności chrześcijańskiej*. AK 107· 1986 s. 78 n.

¹⁰³ Por. E. Weron. *Wielostronne i pełne przygotowanie*. AK 71. 1968 s. 328; DA 28 i 31.

¹⁰⁴ Por. K. Rahner. *Nasz stosunek do apostołatu* s. 71.

bp Pluta nazwał rekolekcjami permanentnymi¹⁰⁵. W sposób istotny zjednoczenie z Chrystusem wpływa tu bowiem na działanie dla Chrystusa. Biskup dostrzega w liturgii możliwość formacji i uaktywnienia wspólnot parafialnych: „u podstaw całego duszpasterskiego posługiwania jest niedzielna służba z ofiarą Eucharystyczną i Bożym słowem”¹⁰⁶.

Biskup Pluta zaleca tworzenie zespołów liturgicznych oraz scholi, których zadaniem jest ubogacać i prowadzić śpiew całej wspólnoty. Do grupy ministrantów proponuje włączyć starszą młodzież i dorosłych, którzy mogliby pełnić posługę lektora. Liturgia ma być sprawowana z zaangażowaniem całej wspólnoty parafialnej oraz z wyczuciem piękna. Najważniejsza jest jednak Chrystusowa lekcja składania siebie w ofierze: „Bez tej gotowości i stale na nowo zaczynanej ofiary serca — dobroci i ofiary własnego krzyża — nie ma absolutnie skutecznego nauczania Bożego słowa ani wychowania chrześcijańskiego; nie ma też tworzenia Bożego środowiska w świecie! bo nie ma przemiany człowieka!”¹⁰⁷

Szczególną uwagę bp Pluta zwraca również na przygotowanie i sprawowanie liturgii sakramentu chrztu św. i bierzmowania z uwzględnieniem odpowiedniego przygotowania rodziców chrzestnych i świadków bierzmowania. Zaleca również kwartalną Eucharystię sprawowaną dla wszystkich wspólnot apostołskich parafii¹⁰⁸. Udział w liturgii i całe życie sakramentalne winny człowieka otworzyć na bliźnich i pogłębić w nim rozumienie wspólnoty¹⁰⁹. Należy zatem tak formować wiernych, by parafię uważali za wspólne dobro¹¹⁰.

Poza Eucharystią sprawowaną w parafii należy się zatroszczyć także o rozwój ducha pokuty. Pokuta bowiem doprowadza do poznania pełni prawdy o sobie, o drugim człowieku i otaczającej rzeczywistości. Jest ponadto

¹⁰⁵ Por. W. Pluta, *W trosce o życie wewnętrzne* I s. 18 n.

¹⁰⁶ Tenże, *List pasterski o niedzielnej Służbie Bożej i katechizacji jako podstawach działalności duszpasterskiej*. W: *Listy pasterskie* s. 364.

¹⁰⁷ Tamże. 365; Por. KL 48.

¹⁰⁸ Por. W. Pluta, *Rozporządzenie duszpasterskie* L 35. GWK 3: 1978 s. 73 n.

¹⁰⁹ Por. tenże, *Aby wszyscy byli jedno* s. 138 (O tworzeniu „Człowieka w Chrystusie” we wspólnotach braci).

¹¹⁰ Por. *Dyrektorium apostołstwa świeckich*, nr 20, GWK 12: 1973 s. 40.

pełnym zjednoczeniem z Jezusem; oznacza przyjęcie Jego widzenia i myślenia¹¹¹. Owocem pokuty jest dojrzałość człowieka, rodząca się w procesie formowania sumienia i — mocą obecnego w nas Boga — zrywania z grzechem.

Liturgia, z centralnym miejscem Eucharystii i troska o ducha pokuty — poprzez odpowiednią formację liturgiczną i udział w szeroko rozumianej katechezie — oraz wielka troska o rozwój modlitwy stanowią główne środki formacji wspólnoty parafialnej, a w niej małych wspólnot. W koncepcji biskupa Pluty Dom Rekolekcyjny w Rokitnie¹¹² miał być szkołą wyciszenia i modlitwy, szczególnie medytacji, a rekolekcje tam prowadzone miały zaprogramowany taki właśnie profil. Ważność zaś tego miejsca dla formacji diecezjan potwierdza list pasterski, napisany po zabraniu przez władze w 1963 roku poprzedniego domu rekolekcyjnego w Rokitnie¹¹³.

Małe wspólnoty tworzą najczęściej ludzie ożywionej wiary, otwarci i szukający coraz pełniejszego kontaktu z Chrystusem. Są to ludzie, dla których życie Boże jest wartością najwyższą, ponieważ tylko wiara jest podstawową wspólnototwórczą i pierwszą więzią, łączącą ludzi z Bogiem i między sobą¹¹⁴. Kościół, który jest znakiem Chrystusa również przez jedność, i dla którego jest ona wielką wartością¹¹⁵, realizuje tę jedność wielości posługiwania dla wspólnego dobra¹¹⁶.

Wspomniane już wspólnoty liturgiczne posługi ministranckiej, scholi i chóru są promowane pierwszym, centralnym i najpełniej wspólnototwórczym miejscem Eucharystii we wspólnocie parafialnej. Biskupowi Plucie chodziło przy tym o to, by ludzie zrozumieli, jak bliscy sobie muszą się stać „we wspólnocie braci, tworzonej przy ołtarzu we wspólnym domu Ojca,

¹¹¹ Por. W. Pluta. Aby wszyscy byli jedno s. 279 n. (Pokuta jako wychowanie do dojrzałości i wychowanie sumienia); Tamże s. 229 (O stałym duchu pokuty).

¹¹² Rokitno – sanktuarium diecezjalne z Domem Rekolekcyjnym powstałym z inspiracji biskupa Pluty.

¹¹³ Por. List Biskupa w sprawie zabrania Domu Rekolekcyjnego w Rokitnie. W: Listy pasterskie s. 160–162.

¹¹⁴ Por. M. Żurowski, Uprawienie do współuczestnictwa w kościelnej wspólnocie wspólnot „Ius ad communionem”, Warszawa 1979 s. 26.

¹¹⁵ Por. J 17,21.

¹¹⁶ Por. I Kor 12,8–30.

gdzie się spotykamy z naszym bratem Jezusem Chrystusem, który staje wśród nas (...) szczególnie do nas posłany przez Ojca na Tę godzinę naszego wspólnego spotkania z Nim i w Nim”¹¹⁷ Zadaniem wspólnot liturgicznych jest ożywienie i pogłębienie uczestnictwa i przeżycia liturgii parafialnej. Biskup zaleca również gromadzenie w większych parafiach grupy wiernych z poszczególnych ulic, dzielnic, a także rodzin, rodziców i dzieci z grup katechetycznych i grup apostołskich, aby ich naturalne więzi zacieśniać we wspólnocie ołtarza.

Szczególnie dwie wspólnoty stanowią centrum zainteresowania duszpasterskiego księdza biskupa Pluty i są przedmiotem jego szerokich analiz — to zespoły rodzin i zespoły charytatywne. Najważniejsza jest rodzina, ponieważ „otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa” (DA 11). A ponieważ „obowiązek wychowania ciąży w pierwszym rzędzie na rodzinie, która potrzebuje pomocy całej społeczności” (DWCH 3), biskup Pluta wiele uwagi poświęca tworzeniu wspólnot rodzinnych. Rodzina również tworzy zasadniczą strukturę Kościoła poprzez tzw. „Domowy Kościół”, będący komunią osób z Bogiem i między sobą¹¹⁸. Natomiast wspólnoty charytatywne wyrastają wprost z Eucharystii, gdyż aby jej sprawowanie było „prawdziwe i pełne, musi prowadzić do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy” (DK 6). Od początku Kościoła wspólnotę parafialną tworzyły: „Słowo Boże”, „Chleb Boży” i „Miłość Boża” — bez jednego z tych trzech elementów nie ma pełnego Kościoła. Potwierdzeniem takiego programu życia Kościoła jest osoba Bożego Syna, który jest zasadniczym wzorcem jego życia i organizacji¹¹⁹

Szczególne zadanie w dziele ewangelizacji wyznacza bp Pluta Parafialnej Radzie Katechetycznej. Ma ona „pokonywać wszelkie przeszkody, na jakie napotyka ewangelizacja, i zajmować się stroną organizacyjną Słowa Bożego

¹¹⁷ W. Pluta, *Aby wszyscy byli jedno*, 138. Por. tenże. *List do Braci Kapłanów diecezji Gorzowskiej zebranych na konwencji dekanalnym po Wielkanocy 1973 r.* W: *Listy pasterskie* s. 540; tenże, *Rozporządzenie duszpasterskie* L 21, *GWK* 3: 1975 s. 102.

¹¹⁸ Por. *KK* 11; *DA*

¹¹⁹ Por. W. Pluta, *Aby wszyscy byli jedno* s. 309 (*Rodzina Kościołem domowym – Kościół domowy w służbie życia*).

przez powszechną katechizację¹²⁰. Najwięcej uwagi wymagają dzieci przygotowywane do pierwszej Komunii św. i ich rodzice, a także młodzież, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży pracującej zawodowo. Od stycznia 1975 roku, tj. od wejścia w życie Instrukcji o udzielaniu sakramentu bierzmowania, do grupy katechizowanych wymagających rozbudowanego oddziaływania ewangelizacyjnego doszły dwie ostatnie klasy szkoły podstawowej. Program przygotowań do bierzmowania angażuje również rodziców i świadków bierzmowania¹²¹. W skład Rady Katechetycznej wchodzi katechizujący: duchowni i świeccy oraz przedstawiciele rodziców i młodzieży¹²². Rada stanowi forum, które analizuje sytuację katechetyczną w parafii i proponuje sposoby rozwiązania trudności oraz rozwoju dzieła apostołskiego w tym wymiarze duszpasterstwa parafialnego.

Pełniejsze określenie programu duszpasterskiego dla młodzieży, w tym również propozycję włączenia modlitwy w zorganizowaną posługę apostołską, dał biskup Pluta w roku duszpasterskim 1971/72. Był to rok przeżywany pod hasłem: „Jezus Chrystus — światłością Narodów”, a Episkopat Polski wydał instrukcję: „Młodzież w służbie Kościoła i Narodu”. Program diecezjalny został przedstawiony w odrębnym liście pasterskim biskupa Pluty¹²³. Podstawowym elementem programu jest katechizacja — nauka wiary, uzupełniona dodatkowym wdrażaniem do osobistego życia modlitewnego. W tym programie ważnym elementem informacyjno-formacyjnym są kursy przedmałżeńskie, obejmujące szesnaście spotkań osobiście przygotowywanych przez Biskupa.

Z najlepszych przedstawicieli młodzieży, uczestników katechezy parafialnej i kursów przedmałżeńskich, biskup Pluta nakazywał tworzyć w parafiach „grupy młodzieżowe, bezorganizacyjne, ale duchem Chrystusowej miłości i przyjaźni powiązane, których zadaniem będzie troska o bliźnich w

¹²⁰ Tenże, Rozporządzenie duszpasterskie L 21. GWK 3: 1975 s. 102.

¹²¹ Por. tenże, Rozporządzenie duszpasterskie L 22. GWK 8: 1975 s. 298–304; tenże. Aby wszyscy byli jedno s. 276 (Odpowiedzialność za Kościół).

¹²² Por. tenże. Aby wszyscy byli jedno s. 265 (Wychowanie do stałego nawracania).

¹²³ Por. tenże. List Pasterski Ordynariusza na Nowy Rok Duszpasterski 1971/72 na II Niedzielę Adwentu. GWK 1: 1972 s. 20 n.

parafii (...) i wyrabianie charakteru”¹²⁴. Biskup Pluta proponuje również młodzieży drogę uświęceń przez posługę apostołską, konkretnie przez dzieła miłosierdzia, wyzwalanie się z egoizmu, postawę odpowiedzialności za bliźnich — aż do miłości bratniej i świętości¹²⁵. W programie apostołskim zaproponowanym młodzieży znajdują się również grupy rodzinne, które gromadzą rodziców i dzieci na wspólnych spotkaniach. Grupy te mają wyakcentowany program wspólnej modlitwy rodzinnej w domach, a także troskę o atmosferę rodzinnego świętowania niedziel, świąt, uroczystości kościelnych i rodzinnych. W programie tych grup zawiera się również szkoła ofiarnej służby najbliższym, na wzór Chrystusa służącego braciom¹²⁶.

Biskup Pluta akceptuje ruch oazowy, łącznie z programem formacyjnym tegoż ruchu, nakazuje również powstanie takich grup w parafiach oraz tworzenie oazowej struktury diecezjalnej¹²⁷.

Stałą propozycję formacyjną dla młodzieży stanowią rekolekcje zamknięte, organizowane w okresie ferii zimowych, oraz trzy diecezjalne pielgrzymki piesze na Jasną Górę, w których uczestniczy przede wszystkim młodzież, a także diecezjalne pielgrzymki do Sanktuarium w Rokitnie¹²⁸.

Mała wspólnota wymaga opieki duszpasterskiej, obecności animatora, który by inspirował działalność wspólnoty i prowadził ją do pełniejszego rozwoju. W rozumieniu bpa Pluty głównym koordynatorem działalności małych wspólnot w parafii i ich animatorem jest kapłan. Wszyscy ochrzczeni powołani zostali do apostołstwa. Dar chrztu, który włączył człowieka do wspólnoty Kościoła, jest jednocześnie wezwaniem do świętości. To, co zostało człowiekowi dane na płaszczyźnie ontologicznej — jedność z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, domaga się zrealizowania na płaszczyźnie egzystencjalnej. Doświadczenie wspólnoty z Trójosobowym Bogiem jest źródłem budowania wspólnoty Kościoła i źródłem owocnego zaangażowania apostołskiego. Świętość, doświadczenie egzystencjalnej jedności z Bogiem,

¹²⁴ W. Pluta. List pasterski Ordynariusza na Nowy Rok Duszpasterski 1971/72 na II Niedzielę Adwentu. GWK 1: 1972 s. 21.

¹²⁵ Por. R. Forycki, jw. s. 149–152.

¹²⁶ Por. J 13,4–5.

¹²⁷ Por. W. Pluta, *Aby wszyscy byli jedno* s. 298 (O budzeniu powołań kapłańskich).

¹²⁸ Por. R. Harmaciński. *Duszpasterstwo dzieci i młodzieży*, GWK 1–9: 1979 s. 147 n.

stoi u fundamentów tego zaangażowania zarówno w wymiarze indywidualnym jak i wspólnotowym.

Mówiąc o indywidualnym wymiarze apostołstwa bp Pluta podkreślał rolę świadectwa danego Chrystusowi w codziennym życiu. Jest to poniekąd echo słów papieża Pawła VI, który w swej encyklice „Evangelií nuntiandi” napisał: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadka, aniżeli nauczycieli, a jeżeli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” (EN 41). Każdy chrześcijanin zaproszony jest do tego, by być „transparentnym” w oczach świata: by sobą wnosić Chrystusa w środowisko własnej pracy, życia rodzinnego, społecznego. Jest to niemożliwe bez głębokiego zakorzenienia w Chrystusie. On sam powiedział: „Beze mnie nic nie możecie uczynić”, jednakże On posłał od Ojca swego Ducha, jako „pierwszy dar dla wierzących”, który „dopełnia wszelkiego uświęcenia” Duch Boży jedynie może sprawić tę świętość, która jest przyjęciem miłości od Boga, by ofiarować ją bliźniemu. Świętość, bądź nie–świętość, nie jest niczyją prywatną sprawą — ona ma zawsze charakter twórczy dla wspólnoty, bądź destrukcyjny dla niej. Moc do apostołstwa tu ma swe korzenie, a wierzący czerpią ją przez żywy udział w misterium Eucharystii.

Biskup Pluta nawiązując do myśli Soboru dostrzega, że z apostołstwa indywidualnego wyrasta apostołstwo wspólnotowe i ukazuje w praktyce prawdę o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa. Cały Kościół Powszechny, a więc wszystkie Kościoły partykularne, wszyscy wierzący wezwani są do tego, by stanowili dla świata czytelny znak obecności Boga wśród swego ludu. Biskup, któremu Opatrzność powierzyła troskę o Kościół gorzowski, wytrwale wskazywał swym diecezjanom metody apostołstwa wspólnotowego. Zależało mu na tym, aby parafie stawały się wspólnotami wspólnot dzięki rozwojowi małych grup odnowy Kościoła, w których świeccy podejmowaliby odpowiedzialne zadanie apostołatu. Odpowiednią formą dla budowania parafii jako wspólnoty jest zdaniem bpa Pluty troska o życie sakramentalne i liturgiczne wiernych. Podkreślał on także rolę tworzenia dojrzałego sumienia, które pomaga w bezkompromisowej walce z grzechem. Istotną rolę w apostołacie wspólnotowym odgrywa tworzenie zespołów rodzin, zespołów charytatywnych, Rad Katechetycznych, a także duszpasterstwo młodzieży.